

WOJCIECHOWSKI BRONI ZIELONEGO ŁADU SŁOWAMI ŚW. JANA PAWŁA II

Komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski posłużył się słowami św. Jana Pawła II w sprawie natury, by uzasadnić konieczność wprowadzenia zmian w europejskim rolnictwie zgodnie z Zielonym Ładem. Wcześniej unijne strategie mające na celu ochronę środowiska spotkały się z krytyką.

"Postępujcie tak, aby nie ulegać pokusie zwiększania wydajności i zysku ze szkodą dla natury. Gdy człowiek zapomina o tej zasadzie, natura zbuntuje się przeciw niemu" - napisał w piątek na Twitterze Wojciechowski.

Jak zaznaczył słowa te, wypowiedziane przez św. Jana Pawła II w homilii do rolników w 2000 roku są najlepszym mottem dla Zielonego Ładu, zwłaszcza w rolnictwie.

Kierunek przedstawiony w unijnych strategiach na rzecz bioróżnorodności i "Od pola do stołu" skrytykowała m.in. sekretarz Ruchu Narodowego, rzeczniczka kandydata na prezydenta RP Krzysztofa Bosaka Anna Bryłka.

"Unijna strategia dotycząca nowych zasad polityki rolnej to zagrożenie dla polskich rolników. Niestety, wczorajsza konferencja prasowa w sprawie (strategii) Od pola do stołu bez obecności komisarza ds. rolnictwa. Kto odpowiada za politykę rolną w UE? Frans Timmermans?" - napisała w czwartek na Twitterze.

Strategie, za którymi w ciągu najbliższych kilku miesięcy mają pójść projekty zmian prawa UE, proponują m.in. wyłączenie w ciągu dekady spod produkcji rolnej 10 proc. ziemi na ochronę krajobrazu czy przeznaczenie 25 proc. pól pod uprawy ekologiczne. W planach jest też zmniejszenie do 2030 roku o połowę stosowania chemicznych pestycydów i środków przeciwdrobnoustrojowych dla zwierząt hodowlanych i akwakultury.

Za przygotowanie obu strategii odpowiadało kilku komisarzy, w tym Janusz Wojciechowski. Nie było go jednak podczas prezentacji w środę w sali prasowej KE. Byli za to wiceszef Komisji Europejskiej ds. Zielonego Ładu Frans Timmermans, komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Stella Kiriakidu oraz komisarz ds. środowiska, oceanów i rybołówstwa Virginijus Sinkevicius.

Dość krytycznie o kierunku wskazanym przez KE wypowiedział się w środę europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk, który jest koordynatorem grupy EKR w komisji rolnictwa PE. "Niepokój wśród rolników wywołują szczególnie rozwiązania polegające między innymi na wyłączeniu z produkcji 10 proc. gruntów, przeznaczenia 25 proc. gruntów na produkcję ekologiczną oraz znaczne ograniczenie stosowania środków ochrony roślin i nawozów sztucznych" - zauważył.

Wojciechowski odpierając zarzuty podkreślał, że unijne plany będą uwzględniać różny punkt startowy różnych krajów. Jak zaznaczył Polska, gdzie dominują małe gospodarstwa rodzinne ma dobry punkt

startowy.